

HENRYK RYMUZA

***GRANICE ...***

***ŻYCIE, TO TAKIE TY NAM SIĘ ŚNIŁO ?***

***KWIECIEŃ 2019***

**WIELKANOCNY KOSZYCZEK ...**

**Co w nim będzie, wszyscy dobrze przecież wiecie:  
kromka chleba, przy niej soli szczypta,  
kielbaska, chrzan, pisanki i baranek, może zajac ...**

**To niech będą też: zdrowie, dużo dobrej woli.  
Do tego pokora, co przed pychą chroni.  
Uśmiech szczery, a nie marszczenie skroni.**

**A także: dłoń pomocna w samotności potrzebna,  
Prawda i odwaga, by w każdej chwili z kłamstwem się zmagać.  
Chęć działania, co nie da się niemocy ...  
ŻYCZMY TEGO SOBIE WSZYSCY w przededniu WIELKIEJ NOCY!**

**ZAMIAST WSTĘPU ...**

**Życie to sztuka co dzień odgrywana.  
Po dniu ciemność, po nocy wschodzi słońce.  
Droga w górę jak i w dół pożąda złudzeń,  
tsunami łez sumienia nam zmywa ?**

**Kwestia szczęścia albo tylko przypadku,  
nazywana przez innych wolną wolą,  
uskok nadmiarem przestrzeni dla oczu.  
Świat i życie prędko obok przemyka.**

**Nie sprawdzam się w tym życiu - beczce śmiechu.  
Nie lubię czasu. Wyrwa się do lotu.  
Niepewna jest i będzie nasza przyszłość ...  
w darciu anielskich piór ... ile znajdę puchu?**

**Jednak, kochane życie, dajesz radość  
nieocenioną, moc i wielką siłę,  
pięknych chwil tyle ... taką moją wyspę szczęścia.  
Drogę przemierzymy ... w siebie uwierzmy!**

**\*\*\***

**Szukam zrozumienia i uczuć miłości,  
by spłynęła na mnie jak góraska lawina.  
Tak wiele bym oddał dla tej namiętności,  
która w moim sercu jak wiosna zakwitła.**

**Po prostu trwać bez problemów i bez leków.  
Żyć bez przeszkód w obfitości i radości.  
Po prostu żyć, chodzić drogami miłości.  
Bez wielkich żądań, w czystym pięknie gościć.**

**Tylko czy tak umiemy? Powoli staję się  
właścicielem rozmów sam ze sobą.**

**Zdaję sobie sprawę jak daleko do miejsca,  
gdzie nikt nie szydzi, ani nie goni za bzdurkami ...**

**Szala przechyla się ... wbrew prawom fizyki  
coraz cięższe, niestety, serce moje? Myślisz, że  
szczęście tak blisko ... i ktoś Ciebie rani, życie się  
wali. Serce porażone, myśli zamarły strwożone ...  
idź dalej!**

**\*\*\***

**Otwieram się na nowe – nieznanne, jak ziemia pod plon.  
Nie tylko marzyć i śnić, wystarczy być i wraca radość.  
Rozprasza ją się szare odcienie codzienności.**

**Wspomnienia patrzą na świat jak świeża trawa, a myśli  
szumią wesoło jak wezbrane wiosenne strumyki.  
Oj, tak by przytulić się do tych ulotnych odczuć.**

**Płyną sekundy, minuty... popycha jedna drugą -  
tworzą strumień czasu bezpowrotnie minionego.  
Dni w kalendarzu w tę i w tę liczę ...czas mozolnie płynie.**

**Nie chowam się za parawan swego losu... on szybko  
ucieka. Pragnienie pyta czy możesz spędzić z powiek snu  
swego mroki i wybiera dla Ciebie jedną drogę, co wiedzie w  
świat .**

**Już nie wiem jak długo ... za daleko, by rzucić  
Wstecz odliczam pożyczony czas. Czekam na Ciebie.  
kamieniem ...**

**Czujemy nie to, czego pragniemy.  
 Nie tym, miłość wyznajemy.  
 Niezasłużone bóle cierpimy.  
 Miłość prawdziwa jest bez granic.  
 Zmienia ją przewrotny nasz los,  
 a wszystko inne ma za nic.  
 Tylko świat nie chce dostrzec**

**Można za to wytoczyć proces durnym czasem,  
 gdy bezmiar trwogi i strat, pustka i bezludzie?  
 Za garść monet kupisz to, co kupisz ...  
 każdy od czasu do czasu judaszem jest.  
 Wiatr uniesie tchnienie ... o Tobie wspomnienie.**

**Tak od niechcenia tworzę fantazji cienie.  
 Plotę jak szeptunka reżyserując jutro.  
 Wierzę w sprawy niepojęte dla rozumu ...  
 Bajane nad ranem pośród wizji tylu.**

**Co prawdziwe, co zmyślane wyjść nie może  
 nigdy poza tajemnice własnej magii.  
 A kto mi nie chce wierzyć ...niech raz spróbuje.**

**Nie poddam się! Składam słowa jak żaluzje  
 na milczącą kartek biel. Nie pytam co słuszne.**

**Cisza wieczorna. Myśli i wątpienia wypuszczam,  
 zmieniam w błękitne marzenia. To nieprawda.  
 Myśli zmyślane ... a może moja wyobraźnia?**

**Żyję nią jak chlebem i solą. Draży jak krople w skale.  
 Codziennie nowy scenariusz wymyśla ...**

**Słowem maluję obrazy paletą barw z duszy płynących.  
 Odpływam coraz wyżej, unoszę nad horyzontem  
 zapomnienia. Nadzieja w pustkę się obróci.  
 Wciąż muszę się uczyć „ tworzyć”, nowe wiersze pisywać.**

**Poeta niespełniony. Tknięty zębem czasu?**

TKWIĘ ...

Granice czasu ... dzień po dniu uczę się rozmawiać.  
Niesforne myśli swe staram się wplatać w słowa.  
Szukam, błędzę, myślami przed się wciąż wychodzę.  
Chwilom swym życie kradnę ... warto, tego pragnę?

Wszystko widzę ... z ukrycia. Nie znam sensu bycia.  
A tak szczerze: nigdy nie dam rady odnaleźć  
nieba w sam raz stosownego ...tkwię w życiu jak palce,  
między futryną a drzwiami ... krzyk bólu nikogo nie poruszy.

PO CO ...

Od świata nie żądam, by mnie zrozumiał.  
Sam nie wiem i nie wcale znam wszystkiego.  
Każdy w coś wierzy i ma swe nadzieje ...  
A co robią, gubiący je po drodze?

Jedno życie i droga z zakrętami.  
Prosto ku chwale czy ku potępieniu,  
lub też tylko ku wielkiej niewiadomej.  
A co mówią, Ci nie znający celu?

Wstaję ... podążam w dalszą drogę życia.  
Muszę się obudzić od chwil gdybania  
i galerii obrazów w snach stworzonych.  
A co z tymi, którzy swe życie prześpią?

Niczego nie przeżyłeś, a pragniesz osiąść.  
Tchórz Cię obleciał ... ogon podkuliłeś.  
Po co słowa ... rozum, serce, kto to wie?

\*\*\*

Życie płynie ... wcale nie jest liryką słane.  
Bywa często i łez kałuża ... nie wysycha.  
Taka krótka jest pora kwiatów zakwitania!

Pragnę lotu ... za wszelką cenę Twojej pieśczoły.  
Zrozumienia ... zanurzam się w nadwzoczności.  
Czasu tak mało ... już nie snuję żadnych planów.

Czasem życie jak ocean myśli kotłuje.  
Zabłąkany ... zawieszony w nieba lazurze,  
Zagubioną w nim miłość odszukać próbuję.

ŻYCIE ...

Nie znamy przeznaczenia i co jutro przyniesie los.  
Gorzki smak cierpienia czy też będzie to szczęśliwy głos.  
Po co tyle słów! Najlepiej to zacznę od pięknych snów.

Na przekór losowi pozwól na wszystko co marzyłem.  
Czasem ciepłe promienie wskazują nam prostą drogę,  
by ją potem ukryć .... w swej dziurawej kieszeni losu.

Nie znamy siebie samych, tych zagubionych ziarenek,  
w jałowej glebie, posianych z cichą nadzieją, że gdy  
już wyrosnie coś, to dojrzejemy ... do wieczności.

Życie, nie dziecinna błahostka, kapryśna, nieczuła,  
śmiejąca się w twarz, w krzywym zwierciadle odbija  
przyszłość ... teatr - tragikomiczna sztuka przeznaczenia.

Świat ignorantów, błaznów ... jak trutnia przyszłość przytula.  
Kilka chwil i nic więcej, by to co wokół nazywać życiem ...  
Tak łatwo jest przecież zapomnieć, choć chce się pamiętać.

## MOJA CHWILA ...

Moja chwilo trwaj jeszcze!  
Może gwiazdy mnie obsypią solą i kosmicznym pieprzem.  
Niebo pełne księżycy zachichocze nad ranem.  
Zważę się w gwiazdozbiornie Wagi ... i do lamusa dam susa.  
Trwaj więc moja chwilo, trwaj!  
Jesteś taka krótka, że ... głupieje ze szczęścia.

\*\*\*

Wieczór płonie rubinami, mknie promieni odbłaskami.  
Budzi serca drganie mocne i marzenia takie nocne.  
Wiem, że czekasz nocy porą... a mnie dreszcze zimne biorą.  
To są chwile wprost niezwykłe, zniknęły już sprawy przykre.  
Dla takiej chwili warto żyć, gdyby potem niech nawet nic.

\*\*\*



\*\*\*

Wyskocz dziś ze mną w nocne niebo. Spróbujmy tam dolecieć, pobyc razem. To marzenie ... magia nocy nas zaprasza.

Nie mów, że się nie odważysz z kimś, kto tak tylko dziś marzy  
Niespodziewane na nas czeka ... pnijmy się krzykiem w niebo,  
rwąc nadzieję na spokojny dziś sen ... wiara nas popycha.

CHWILE ...

Szczęścia nie skrywam, chwil pięknych niepoliczonych.  
Mijają prędko jak wiatru powiew niedościgniony.  
Nie zdążyłem ich w dłoniach zamknąć, choć na moment.  
Zaglądam w swe dłonie, a tam nic mnie nie czeka.

Najświętszą dla mnie chwilą i nagrodą życia  
jest Twoja obecność do końca mego bycia.  
... nigdy we mnie nie umrzesz ...

70 + ... ANONS

Pan lat siedemdziesiąt jeden  
pozna panią, co pokaże mu Eden.  
I nie o seks – przygodę mu chodzi ... to może dziwić,  
a o ... sałatkę z mango i kiwi.

Wymaganie niezbyt trudne.  
Trochę szaleństwa, żeby życie nie było nudne.  
Szczypta serca na samotne wieczory.  
Za to napisze własny „love story”.

\*\*\*

Wiosna zakamarki marzeń ukazuje.  
Serce miłości spragnione im wtóruje.  
Zniewalające uczucie w nim zagości.  
Młodzi, starsi zarówno tracą rozsądek.  
Naturalny jest to każdej wiosny wątek?

Trudne jest czekanie, męczące rozstanie.  
Nogi same Ciebie na spotkanie niosą.  
Lecisz do swojej miłości ... nawet boso.  
Naiwny, zapach dawnej miłości nosisz.

\*\*\*

Wysłuchaj się w radosne rytmy – królują z przyjściem wiosny.  
Usłyszysz jak poszum starych drzew po mchu melodie niesie.  
Wiotkie gałązki młodych brzózek na drżących listkach grają.  
Wiatr batutę w rękę trzyma, wirując z wielką mocą.  
Lecą w niebo w niezmaconym chórem orkiestry dźwięki.

\*\*\*

Oddaję się naturze: oazą - zielenią radosną.  
Szum liści w błogi stan nieuchronnie dziś mnie wprowadza.  
Bładym świtem zaś koncert, głośnie rechot żab na łące,  
a rozbudzone ptactwo piękną symfonią mnie wzrusza.

Nabrzmiały pąki bzowe, mioduszka kwiatki wysuwa.  
Kasztany rozkwitają ... matura zapowiadają.  
Motyl nad strumykiem ... przyroda nadzieją napawa.  
Każdy cieszy się pięknem wiosny tak jak tylko umie.

Lenistwem błogim nastrajają te wiosenne chwile.  
Świat lepszy... optymizm, zmęczonej duszy wiarę dają.  
Księżyc w pełni urzeka, gwiazdy magicznie migoczą.  
Usiądę ... znajdę spokój błogi, może i natchnienie?

\*\*\*

Na dworze gwiazd morze. Czarny atlas nieba.  
Księżyc dziś elegancki, w srebrnym kolorze.  
Cóż to za widoki! Uczta dla mej duszy.

Piękno doskonale! A my? Wciąż gonimy.  
Dusze uwolnijmy. Lećmy pod błękitem ...  
Zabiorę tylko swe strofy rozmodlone.

Co wizja przerasta? Nieznana nam przyszłość?  
Więcej pragniesz, bardziej na czarno ją malujesz.  
... chyba niepotrzebnie mieszam Tobie w głowie ...

\*\*\*

W oczach masz niebo wyobraźni.  
Namaluj, proszę dla mnie światłem,  
krajobraz kwietnia w łąk rozkwicie.  
Powstanie barwny wiosny pejzaż.

Wiosna powraca z naszymi marzeniami.  
Czas ten daje wiele radości.  
Niesie z sobą tyle miłości.  
Mam też, z naszymi pragnieniami.

Pójdźmy dziś razem przez tę łąkę!  
Popatrz, tam stokrotki już rosną.  
Bukiecik mały zerwę dla Ciebie?

\*\*\*

Moja kraina z sercem na dłoni.  
Świat poezji Erato mi chroni.  
Odślaniam się w wierszach bez żenady.  
Życiowy dywan przed Wami rozścielam.  
Wiersze są zawsze moim sumieniem.  
Bo w życiu prawdę i miłość cenię.

\*\*\*

Pokochałem ... że można, że aż tak, nie wiedziałem.  
Uwierzyłem ... że późna miłość, to tylko jest w snach.  
Kocham po prostu kocham jak marzenie, gwiazd  
westchnienie.

Dzięki tej miłości sens znalazłem w sobie.  
Piękno znowu widzę w całej swej istocie.  
To dzięki miłości kwiaty pięknie pachną,  
nasze oczy więcej barw na co dzień widzą,  
nasze uszy melodię serc lepiej słyszą.

Dzięki miłości wspomnienia schowane  
w srebrnych włosach nadziei nie zginęły.  
Zna ona naszą historię i czeka  
abyśmy jeszcze zechcieli jej w sobie,  
prawdziwej, utkanej szczerą rozmową.  
Wspomnienia zamykam w snach ... i w wierszach?

\*\*\*

Dla Ciebie gonię za falą drgających słów.  
Nie chcę już gwiazdy z nieba, w swym sercu ją mam.  
Chcę Cię dotknąć, nic innego mi nie w głowie.

Uwodzisz słodkimi słowy. Ich muzyka  
duszy dotyka ... melodia taka cicha,  
a radość, siłę i nadzieję mi daje.

Okno na lepsze dni, wiarę i Twą miłość,  
rozumienie ... trochę weny i natchnienie.  
Twój szept upija jak mocny, słodki trunek.

Tego co czuję, a dać Tobie nie mogę.  
Gdy czasem daję, już nigdy nie odbieram.  
Me, alter - ego ... nie uczyni nic złego.

Jesteś mą nadzieją, morzem zaufania,  
w świecie, w którym nawet miłość ma swą cenę,  
a serca nam jakiś mrok żądry przesłania.

\*\*\*

Wiesz: miłość ma Twoje imię. Mam je w sercu zakodowane.  
Ważne, że ciągle jesteś przy mnie i mogę liczyć na Ciebie.

Tej nocy wkrzeszę dla Ciebie diament ... los nam odmieni.  
Przyniosę srebrne naręcze utkane z księżycy promieni.

Ostrze strzały wbiło się w duszę ... śpisz ? Czuwać muszę!  
Opowiadam te szeptanki tylko dla serca mojej wybranki.

\*\*\*

Ja, hybryda własnej, wśród pustkowiec, małości  
i fraz wymieszanych w nutach miłości,  
w wierszach, którym wciąż brak mi pięknych słów,  
by uczynić z nich różaniec pragnień ... tylko dla Ciebie!

Tak! Dla Ciebie te strofy płodzę, byś we mnie uwierzyła,  
zanim wstąpię do swojego klasztoru milczenia.  
Przepraszam Cię za niedostatek mej wyobraźni,  
za wspinaczkę po drabinie życiowego chaosu.

Smakuję samotność ... moja mowa „ jak brzęczenie much”.  
Po omacku szukam ... płaczą się słowa po serca wywrotach.  
Nie odbieraj mi tego kawałka nadziei na lepsze dni.  
Wszak jej promyk na naszą miłość dalej się tli.

Wierzę, że nadal kochasz, ukrywasz mnie na serca dnie.  
Wciąż chcę coś dla Ciebie znaczyć, nie mogę Cię stracić.  
Stałaś się mymi marzeniami, myślę o Tobie całymi nocami.  
Chcę żyć dla Ciebie dziewczyno, dzięki Tobie smutki zginą.

\*\*\*

W nocy sfrunęłaś jak anioł ... bez słowa ukradłaś samotność.  
Wpadasz jak błyskawica ... szarość dnia kolorami nasycasz.  
Koją piękno, co w duszy gości ... podążajmy ścieżką miłości.

\*\*\*

Zaśnij! Przekonaj się, że noc zapięta księżycem na guzik  
to spełnienie marzeń za dnia urodzonych, tylko pokochaj,  
smutek bez nadziei, bezmiar goryczą przepelniony –  
głupoty czar ... pisanie sensu pozbawione ... jednak kochaj!  
Tylko co powiedzieć o słowie „ kocham”? Najlepiej nic!

\*\*\*

Sny – wentyl naszej radości ... oby nie spłonęły w czeluści zapomnienia. Nadzieję je karmijmy i skromną wiarą żyjemy, że smutek odejmiemy naszymi dłońmi.

\*\*\*

To nie łzy, to tylko mgła wspomnień na rzęsach osiadła.  
To nie szloch, to tylko dziś w duszę smutna nuta się wkradła.  
Czasami po prostu tak muszę sobie w kącie popłakać.

Myśl natrętna i uparta wciąż pozwala nowe sny śnić.  
Na postronku dni i nocy wraca do mnie tuż po zmroku,  
by pożegnać się nad ranem ...

Wtedy czuję, że coś więcej niż zwykły sen mnie dotyka,  
a nadzieja w sercu mi gra, niczym boskich słów muzyka.  
I wiem: piękne te dni kiedy widzę Ciebie i słodzysz je  
uśmiechem ... Ty moje słońce na niebie!

\*\*\*

Zachowaj spokój, chociażby wszyscy go stracili.  
Wierz w siebie, gdy inni o Tobie zwątpili.  
Marząc – nie ulegaj marzeniom.  
Przyjmuj sukces czy porażkę, traktując jednakowo oba te  
złudzenia. Spożytkuj każdą minutę nadając wartość  
każdej przemijającej chwili.  
A gdy się wypalisz ... wola Twa zostanie i powie Tobie:  
wstań! Siły zbierz!

Tylko dwie rzeczy są trwałe: radość i ból istnienia.  
Każdy z nas tworzy swój historii kawałek.  
Czas tak szybko mija! Raz nam dobrze, lub całkiem źle.  
Lecz chcemy czy nie, żyć nam się chce.  
Życiem przecież umiemy cieszyć się.

\*\*\*

Prawdziwej miłości nie zabije szara codzienność.  
Aurą magii otaczana żyje, w sercu rośnie.  
Za barierą zaklęć ochronnych nie ma doń przystępu,  
takich jak zaufanie, wierność, troska i oddanie.

Nie istnieje logika, żaden byt przeszły i przyszły.  
„kochać znaczy być gotowym oddać swe życie za Jej”.  
Gdybyś pokochała choć w połowie tak jak ja Ciebie,  
to byłbym tu na Ziemi – w Niebie, nie w codziennym piekle.

\*\*\*

Z ludzką złośliwością i tak nie wygram.  
Do wierszy przenoszę emocje, nastroje, pragnienia,  
zaczepnięte z wyobraźni ... z życia.

Nie walczę.  
Nie przeszkadzam i nie chcę, by mi przeszkadzano.  
Jedno wiem: do szczęścia potrzebne są:  
miłość i optymizm! To one szczęście dają.

A wiersze moje?  
Ucieczką przed starzeniem, przemijaniem ...  
Błądzić jest rzeczą ludzką i to nie zależnie od wieku.  
Słowa ... mają blaski i cienie. Serce miękkie, oczy mokre ...  
Co jutro przyniesie, nie wiemy.



## EPILOG

Tak sobie myślę: z poezją, jak z miłością ...  
Poezja to towar płochy, wycenić się nie da.  
Każdy kto ocenia wiersze, ma prawo to robić  
według własnej wrażliwości i swego upodobania,  
jeśli cechuje się głębią przeżywania.

Kocham cię poezjo i nienawidzę.  
Trudno mi ciebie często odnaleźć,  
lecz bez ciebie żyć nie mogę wcale.  
Jesteś dawcą radości, której nikt mi nie zabierze.  
Nie dam się zepchnąć w smugę cienia.

Każdemu utopionemu w samotności polecam:  
czekaj na słowo, subtelny szept serca ... na miłość!  
„ Utrzymuję sześć wiernych sług.  
Nauczyli mnie oni wszystkiego, co umiem.  
Ich imiona: Co? Dlaczego? Kiedy? Gdzie? Jak? Kto? ”.

( - ) Rudyard Kipling

To paradoks permanenty, jak snów sens tuż przed świtem ...  
Nie mam wiary w to co wierzę, ani w to co tutaj piszę,  
a po cichu tuję iskierkę tego, co ubieram w słowa ...  
Gubię sylaby, co miłością płoną, co ukryte w jednym słowie.

## **WIELKANOCNE ... REFLEKSJE**

***Cichutko sobie marzę by pisać o świętach  
zwyczajnie, bez obłudy, słowami od serca,  
o kolorowych pisankach, cukrowych barankach,  
o wielkanocnej święconce z zielonym bukszpanem...***

\*\*\*

***Dzwonią dzwony, nastaje wesoły dzień.  
Słońce roztacza już wszechmiły przepych.  
Zwycięstwo prawdy bije w serca ślepych.  
... „, aby dojść do nieba, trzeba oderwać się od ziemi”***

(-) Św. Teresa

\*\*\*

***Czas refleksji i zadumy, radość przy rodzinnym stole  
Czasem smutek zmieszany z wyższą racją radości.  
Nadzieja lepszego jutra ... weselmy się i radujmy!***

\*\*\*

***Listki drżące zielenią, pierwsze kotki wierzbowe,  
kłaniają się niziutko w cichym oczekiwaniu  
na radość Wielkiej Niedzieli w skupionym  
dziękczynieniu.***

\*\*\*

***Nie umiem być aniołem i serce mam byle jakie.  
Niedoskonały... przede mną trwogi, ciemne drogi.  
Świętość moja dziurawa na cienkim włosku się buja.  
Zrozumie mnie mały Baranek z tej najcichszej nocy,  
wywróci podszewkę sumienia, serce me ocali?***

***Jeszcze Cię kiedyś rozsmucę ... do Ciebie powrócę,  
przez łzy zobaczę, w proch upadnie zwątpienia mara.  
Powróci jak codzienne słońce ożywcza wiara.  
Nie, aby nie wierzyć, rozpacz, by więcej nie wiedzieć  
i ból, by nie myśleć, tylko z innymi przetrwać...***

***Jest taka noc. Walkę toczą w nas rozpacz z nadzieją.  
... odrzucił wielki kamień i wstał tak lekko z grobu.  
Świat odmienił, byśmy inaczej na świat spojrzeli  
i rzekł: „ powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą”.  
Byśmy wołaniem wielkim zakrzyknęli: Alleluja!  
RESURREXIT!***

\*\*\*

\*\*\*

**Nie podążałem za Tobą, błędząc w ciemnościach wątpliwości.**

**Pełzłem niczym płaz pod ciężarem własnych myśli.  
Potykałem się o nie i padałem każdego dnia.**

**Oderwę się od szarości dnia. Przyjdę ... przeżyję,  
Ty zwyciężysz!**

**Chcę być z Tobą, silniejszy niż wczoraj.  
Prawda, że trzeba dostać pałą, by uwierzyć znowu.**

**Dlatego spowiadam się z moich i cudzych grzechów,  
z próżności, co we mnie rosła, z tanich sukcesów,  
z zabijanej miłości.**

**Ja cymbał brzącający ... myślałem, że „cierpię za  
miliony” głodnych i miłości spragnionych.**

**Moja wina, że byłem za słaby, za mały.**

**Stanę w zachwyceniu, że już dojrzałem wszystko,  
co było zakryte mgłą ciemną. I wierzę, że oto cud  
stanie się ze mną. Zdjąłeś ze mnie kamień.**

**Wstanę silniejszy niż wczoraj! Alleluja!**

**HOSANNA ... CHWALMY PANA! \***

***Pan do grobu złożony. Nasze winy będą odkupione.  
Po trzech dniach zmartwychstanie.  
Niebie przygotuje nam mieszkanie.  
Zabiją na świecie wszystkie dzwony.  
Hosanna! Alleluja!  
Jezus przez jemu wiernych będzie pozdrowiony.  
Pamiętaj! Chrystus też mieszka w Tobie.  
W sercu Twym żyje. Zna losu Twego koleje.  
Spełni Twe najskrytsze nadzieje.***

**\* wiersz z tomiku „Tonę w słowach”**

\*\*\*

**Święta, święta! Każda buzia uśmiechnięta ...  
ale cóż warte święta ... bez swojskich wędlin.**

**Zobaczysz więc na stole szynki i boczki,  
kielbas pęta ... do tego chrzam z ćwikłą.**

**Kto raz spróbował, ten dobrze pamięta  
takie niegdyś tradycyjne święta!**

**Chcesz mieć święta zdrowe,  
jedz tylko swojskie rarytasy.**

**Z daleka omijaj „Lewiatany”, „Topazy”  
a Ciebie ominie niechybne chorobowe ... \***

**Ze zbiorku „W KLEPSYDRZE ŻYCIA”**

\*\*\*

*Pełnych spokoju i radosnych*

**ŚWIĄT WIEKANOCNYCH,**

*wypełnionych nadzieją i wiarą w sens miłości.*

*Zdrowia , szczęścia, we wszystkim powodzenia ...*

*to moje najszczęśliwsze, dla wiernych moich*

**CZYTELNIKÓW i PRZYJACIÓŁ**

*Wielkanocne życzenia.*

## SPIS TREŚCI

2.      Zamiast wstępu
5.      Tkwią. Po co
6.      Życie
7.      Moja chwila.
8.      Chwile. 70 + . Anons
9.      \*\*\* Wiosna
10.     \*\*\* W oczach masz
14.     Sny
15.     \*\*\* tylko dwie rzeczy
16.     Epilog
17.     Wielkanocne ... refleksje
23.     Spis treści